

Mino Raiola był od zawsze związany ze zdarzeniami dotyczącymi Kostasa Manolasa i Romy, mając decydujący wpływ na jego transfer z Grecji do Włoch. Jednak, podczas gdy w przeszłości nie miał żadnej oficjalnej roli, teraz obrońca Giallorossich nominował go swoim agentem, podaje dziennikarz *GdS*, **Nicolo Schira.**

Według niego numer 44 Romy będzie teraz całkowicie pod opieką Raioli, podczas gdy przedtem jego agentem był Ioannis Evangelopoulos. Dziennikarz dodaje też, że na meczu z Juventusem był wysłannik z Manchesteru United, aby podejrzeć Greka, który posiada w kontrakcie klauzulę na poziomie 36 mln euro.

Tymczasem obrońca, pytany wczoraj po meczu przez *Sky Sport* o przyszłość, odpowiedział: *"Jestem graczem Romy i mam jeszcze trzy lata kontraktu, jestem tu szczęśliwy i mam nadzieję pozostać, aby dowodzić moim zespołem w kierunku osiągnięcia rezultatów"*. Przypomnijmy, że półtora roku temu Monchi sprzedał Greka do Zenitu, ale, jak potwierdził w jednym z wywiadów sam piłkarz, jego i rosyjski klub poróżniła forma rozliczenia w kontrakcie. Rosjanie bowiem proponowali zarobki w rublach, czego nie przyjął ostatecznie Manolas.

Autor: abruzzo